

Geniusze, którym uciekł majątek...

Nie zawsze autor odkrycia czy wynalazku stawał się beneficjentem swojego geniuszu. To prawdziwy paradoks losu, że przełomem w historii nauki były wynalazki, które liczyły sobie często setki lat. Zaszczyty więc spadały na tego kto umiał – ujmując w dzisiejszej nomenklaturze – sprzedać swój produkt.

Poniżej przedstawionych zostało kilka przykładów wynalazków i odkryć, które znalazły zastosowanie po długim czasie od śmierci autora.

1. Magazynowanie energii elektrycznej w małym przedmiocie było znane prawdopodobnie już w III wieku przed naszą erą. Dlaczego więc starożytni nie mieli lamp elektrycznych, a Alessandro Volta przeszedł do historii jako twórca ogniwa? Bo starożytni wykorzystywali ogniwo elektryczne wyłącznie w jubilerstwie – do elektrolitycznego złocenia ozdób.

2. Elementy niezbędne do zrozumienia cyklicznego obiegu krwi były znane od dawna. Jednak kiedy angielski lekarz ze szpitala św. Bartolomeusza, William Harvey w 1628 r. połączył je w całość, nikt mu nie uwierzył. Kartezjusz po lekturze rozprawy Harveya „O ruchu serca i krwi u zwierząt” nadal upierał się, że krew w sercu zamienia się w pary lotne za sprawą wysokiej temperatury. Deklarował nawet, że jeśli się myli, a pomysły z pompowaniem i komorami Harveya są słuszne, to cała jego filozofia jest fałszywa.

3. W 1773 r. pastor Stephen Hales angielski fizjolog i botanik, dokonał pierwszego pomiaru ciśnienia krwi, ale medycyna nie zainteresowała się jego badaniami aż przez ponad półtora wieku. Uważano, że ciśnienie jest mało ważne, a poza tym można je mierzyć jedynie przecinając tętnicę więc jest to zbyt niebezpieczne dla pacjenta. Do badań wrócono dopiero pod koniec XIX wieku i tylko dlatego dzisiaj znamy leki przeciwko nadciśnieniu.

4. Podobnie lekarze obeszli się z Anglikiem Richardem Catonem, który w 1875 r. stworzył pierwszy elektroencefalograf. Przymocował do czaszki elektrody i zaobserwował mózgową potencjały elektryczne. Zapisał je, ale nikt się nimi nie zainteresował. Dopiero w latach czterdziestych XX w. dzięki unowocześnionym urządzeniom opartym na pomysłach Catona, zaczęto stawiać diagnozy w przypadku krwaków i zmian pourazowych czaszki.

5. W 1747 roku niemiecki aptekarz Andreas Margraf chciał osłodzić światu życie cukrem buraczanym. Współcześni Margrafowi uważali, jednak że cukier z trzciny jest

wystarczająco dobry. W 1811 roku blokada angielska pozbawiła Francję dostaw trzciny cukrowej z Antyli, a produkcja z południowych terenów kraju była niewystarczająca. Wtedy przypominano sobie o niemieckim aptekarzu. Francuz Delessert, który wprowadził w życie pomysł margrafa, za zbudowanie pierwszej cukrowni otrzymał tytuł barona i Legię Honorową.

6. Często sam odkrywca nie wiedział, jak ważne dla ludzkości będą jego badania. Pierwsze sztuczne zapłodnienie przeprowadził włoski fizjolog Lazzaro Spallanzani w 1773 r. Wprawdzie zaobserwował w spermie plemniki, ale nie wiązał tego z zapłodnieniem. Uznał je za pasożyty.